Nr 32

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Sroda dnia 3 Lutego 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy którój wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1790.

Najjaśniejszy Pan, pragnąc uświetnić pamiątkę dnia obchodu 50-letniego zawodu lekarskiego Doktora Medycyny i Chirurgii, Augusta Wolfa, z korzyścią dla dobra ludzkości przebytego, Najłaskawiéj udarować go raczył kosztowną tabakierą złotą, Cyfrą Jego C. K. Mości ozdobioną.

Przez Postanowienie z d. 7 (19) Stycznia r. b. Rada Administracyjna mianowała P. Franciszka Sochaczewskiego, pełniącym obowiązki Adjunkta Dozorcy miast Obwodu Stobnickiego.

Londyn 22 *stycznia*. Głoszą, że ministrowie nie mogą się porozumieć względem mowy od tronu, i gabinet już się w tym celu cztéry razy zgromadził, a jednak do końca nie przyszło.—Dziś znowu odbędzie się rada gabinetowa, w biurze spraw zagranicznych.

Times uważa za rzecz potrzebną, przed otwarciem posiedzeń parlamentowych, przejrzeć jeszcze raz stosunki nasze z zagranicą, wszelkiéj dokładając siły, aby tym sposobem zachwiać kredyt gabinetu. Naturalnie zatém wszelkie zewnątrz kraju wyprawy, uważane za niepomyślne; w Chinach, Lewancie, Ameryce, jak twierdzi *Times*, Anglia nic do skutku nie doprowadziła, a wszędzie wplątała się w okoliczności, których końca przewidzieć nie można.—A tak mimo wszelkich zysków w Chinach i na morzu śródziemnem, *Times* wznawia starą skargę, że flotta angielska nie jest doskonale uzupełnioną, i że wkrótce da się przewyższyć franeuzkiéj.

Treść traktatu o pokój między Francyą a rzeczą pospolitą Argentyńską, która nakoniec i tu juz doszła, nastręcza dziennikowi *Globe* powód do następnych uwag: »Wyznać musimy, iż nic tu nie znajdujemy, coby honor lub godność Francyi krzywdziło; dziwi więc nas gwałtowna wrzawa dzienników francuzkich na artykuły tego traktatu.« *Buenos-Ayres* jest to kraj niezawisły; Francuzi przeto nie mają prawa uważać go jako ziemię podbitą, lub buntowniczą osadę, jak tego życzyć się zdaje francuzka Prassa.«—*Times*, którego wiadomości z *Buenos-Ayres* zawsze były krwawéj treści, donosi teraz z *Montevideo*, pod dniem dziewiątym Listopada, o stanie kraju tego aż do dnia szóstego Listopada. Wszystko tam było spokojnie; mordy ustały, rząd wydał rozkaz, stanowiący, że wszyscy sprawcy nadużyć, niezwłocznie śmiercią karani będą. Lecz tenże dziennik pisze, że mocno się w Montewideo niepokojono, że traktat głównie z Rozasem zawarto, a nawet Buenos Ayres wątpiło o swojéj przyszłości.

Według wiadomości z Bogota, z końca Października, uśmierzono powstanie w Pasto, bowiem jenerał Herran pobił na głowę szefa powstańców Obando; na północy atoli powstanie ciągle się szerzy.

Morning Chronicle miał odebrać doniesienie z Lizbony, iż przyszły tam depesze z Madrytu, w skutku których zwołano radę gabinetową, i postanowiono ciągle się w prawdzie uzbrajać, lecz traktatu nie przedstawiać Kor-

tezom. Hiszpańskie wojsko przeciw portugalii wystawione, ma się składać z 70,000 głów. *Sun* mocno się przeciwi warunkom, które według najnowszych wiadomości, Porta miała Baszy egipskiemu przedłożyć, i twierdzi, że traktat lipcowy upoważnia cztéry Mocarstwa do wstrzymania tych kroków Porty.

Według wiadomości z Paryża, rząd francuzki miał uczynić wielki krok w zbliżeniu się do Mocarstw sprzymierzonych, celem zajęcia między niemi poprzedniego swojego stanowiska. Mianowicie gabinet francuzki zadał sprzymierzonym dworom, w sposób pojednawczy, pytania dotyczące przyszłego położenia Porty w Europie; pytania te ściągają się mianowicie: 1) do zamknięcia Dardanellów dla wszystkich wojennych okrętów, bez wyjątku. 2) Do położenia Porty, która na przyszłość pod uroczystą opieką wszystkich pięciu wielkich Mocarstw zostawać ma. 3) Do stosunków mieszkańców Syryi z Portą.

Paryż dnia 23 *Stycznia*. W dalszym ciągu rozpraw nad projektem obwarowania, Pan Chasseloup-Laubat, mówiąc w obronie projektu, przedstawił Izbie deputowanych formalny strategiczny plan, jak Paryż winien być bronionym, gdyby 300000 armiia oblegać go miała; dowodził, że gdyby Paryż w r. 1815 był obwarowany, Francya byłaby ocaloną. Według jego zdania, obwarowanie Paryża zapewnia na długo pokój światu, boby się namyślać musiano, nimby uderzono na Francyą, widząc, że Paryż jest ufortyfikowany. Obwarowanie to, niebędzie nigdy tyle kosztować, co obce wkroczenie. Wiadomo, że Francya w r. 1815 podpisała wexel na 750 mil. na korzyść inwazyi. Gdy Paryż będzie obwarowany, wtedy armiią stałą będzie można zmniejszyć z 500,000 na 300,000 ludzi, przez co znowu daleko się więcéj oszczędzi niż owe 140 mil. na ufortyfikowanie Paryża żądanych. Następnie wszedł na mównicę pan de Lamartine, a w długiéj i z powszechném zajęciem słuchanéj mowie, między innemi utrzymywał, że pytanie to nie jest tylko czysto wojskowém, lecz też narodowém, patryotyczném i polityczném. Mówiąc o sile zaczepnéj i odpornéj Francyi, mówca przytoczył słowa Ludwika XIV do marszałka Villiars, gdy się ten do armii udawał: »Pospieszaj do wojska panie Marszałku, stocz walną bitwę, a jeżeli będziesz zwyciężonym, z twojém pismém w ręku przeciągnę przez ulice stolicy: mój lud powstanie, a wtedy, albo razem zwyciężymy, albo się zagrzebiemy w zwaliskach monarchii. Twierdził nadto pan de Lamartine, iż nie za fosami, narożnikami i murami szukać należy zbawienia, lecz zdala od żon i dzieci, od tego, co może osłabić odwagę żołnierza; mówił, że plan obwarowania przeciwi się charakterowi narodu i sztuce wojennéj, bo w razie przeciwnym stolica, która od 150 lat, tyle wojen przetrwała, dawnoby już obwarowaną była. Dnia dzisiejszego prezes Rady, Marszałek Soult, przy nadzwyczajném wzburzeniu, miał mowę, w któréj roztrząsał projekt do prawa. Pan Thiers chciał wstąpić na mównicę, ale środek wezwał go, aby nie przerywał porządku rozpraw. Poczém udało się Panu Bechard zabrać głos, i dowodził, iż byłoby błędem bronić się za murami; nakoniec wniósł, aby odroczono posiedzenia do jutra, a to dla możności odczytania w dziennikach mowy prezesa rady. Gdy się uciszono, P. Thiers mówił co następuje: »Jako sprawozdawca kommissyi winien jestem przywrócić rzeczywistego ducha narad, jakie między ministrami i nami nastąpiły. Nie mogę zaprzeczyć, żem był mocno zdziwiony, słuchając mowy marszałka. Słysząc go, możnaby sądzić, że kommissya wymogła na nim projekt, na który on się zgadza. Gdy marszałek zaszczycił kommissyą swoją obecnością, prosiliśmy go wyraźnie, aby nam powiedział, czy pochwala ten projekt, czy uskutecznienie go za dobre i pożyteczne uważa, czy go tylko przedłożył dla tego, że go zastał wstępując do ministerstwa, lub też, że mu rzeczywiści zdawał się być dobrym. Sądzę, że pamiętam, jakoby marsz. Soult oświadczył, że jego plan z r. 1831 zupełnie z teraźniejszym projektem się zgadza i że tylko w ówczas na czasowe się obwarowanie ograniczył, gdyż zbywałoby na czasie. Co do kwestyi względem ciągłego muru

odpowiedział marszałek, że ten system przyjmuje, i jeszcze coś więcéj. Wszyscy moi koledzy wyznają zemną jedno-zgodnie, że po naszych naradach z marszałkiem, nie inaczéj sądziliśmy, jak tylko, że cały projekt doprawa bezwarunkowo uznał i nie przez grzeczność, ale z przekonania do takowego się przychylił. Marszałek Soult odpowiedział, że ma prawo ze swojéj strony dziwić się twierdzeniu P. Thiers, jakoby myślał z tego cokolwiek od wołać lub cofnąć, co oświadczył w kommissyi. W piérwszéj części swojéj dzisiejszéj mowy, mówił jako wojskowy; chciał ile to w jego mocy było, dać pożyteczne nauki dla armii, ale jako minister, przychylny jest bez warunkowo projektowi do prawa, i bronić go będzie.

Constitutionnel mówiąc o głosie Pana Lamartine, powiada, że od początku do końca napełniony jest świetnymi paradoxami, że mówca nie ceni ani Vaubana, ani Napoleona, z powodu, że pierwszy wynurzył swe zdanie zawcześnie a drugi za późno; nakoniec, że jednę tylko powagę uznaje, to jest: samego siebie.

Quotidienne twierdzi, że jeden z deputowanych, chce umieścić następującą poprawkę w projekcie obwarowania: »Gdy obwarowanie będzie ukończoném, wszystkie publiczne biblioteki i muzeum królewskie przeniesione być mają do jednego z wielkich miast odległego przynajmniéj o 40 mil od Paryża.

Jeden z członków izby parów, Hrabia R... miał wczoraj wieczorem oswiadczyć, ze sądząc po zamięszaniu, jakie panuje w pałacu Bourbon pod względem pytania o obwarowaniu, prawo to niewątpliwie w izbie parów upadnie.

Haga 24 *stycznia*. Król osobiście instalował dziś ministra sekretarza stanu, Barona von Doorn van Westcapelle na Vice-Prezesa Rady stanu.

Bruksella 16 *stycznia*. Wskutek rozkazu Królewskiego, mają na przyszłość jenerałowie dywizyi, Jenerał lejtnantami, a Jenerałowie brygad, Jenerał majorami być tytułowani.

Frankfort 22 *stycznia*. Według wszelkich doniesień uzupełnianie kontyngensów związkowych z wielką odbywa się gorliwością, i do Marca musi być ukończone. W naszém mieście ujrzymy także w krótce podobne przygotowania. Związkowa kommissya wojskowa jest nieustannie bardzo czynna. Tak więc zdaje się, iż zbliżamy się do wojennéj wiosny, a jednak powszechnie spodziewają się, że wiosna nowe kwiaty pokoju wyda. Ostrozność okoliczności, nakazują przygotowanie się do wojny; lecz mądrość gabinetów nie szczędzi usiłowań dla utrzymania pokoju; a tak, z zaufaniem zbliżamy się do czasu, który wprawdzie co do politycznego rozwiązania swojego jest jeszcze przed nami zakryty, ale wszelkie obawy niweczy.

Men wezbrał niesłychanie, a szyprowie zgóry jadący zapewniają, że jeszcze na 5 stop woda przybędzie. Słychać o wielu szkodach tym nadzwyczajnym przyborem zrządzonych. W Aszoffenburgu most zerwało; Nidda czyni także wielkie spustoszenia, wszędzie kamienne mosty pozrywała, tak, że wszelka kommunikacya z Friedbergiem jest przerwaną. Okoliczne włości stoją w wodzie, a chłopstwo w wielkim zostaje niedostatku. Droga żelazna jest nawet bez użytku od dni kilku.

Wiedeń 23 *stycz*. Smutna nas dochodzi z Włoch nowina, że znakomity nasz wódz, feldmarszałek Radetzky, mocnéj uległ chorobie, a professor i lekarz sztabowy Dr. Jäger zmuszony jest przystąpić do operacyi.

Presburg 20 *stycz*. W całéj tutejszéj prowincyi odbywał się właśnie zaciąg wojskowy przez losowanie.—Wczoraj okoliczni zaciągowi przybyli do miasta przy odgłosie muzyki, widok tych młodych ludzi sprawiał tragi-komiczne wrazenie; jedni tańczyli i płakali naprzemian, drudzy rozpaczające wykonywali giesta, które mało z ich przyszłem powołaniem zgodne były.

Medyalon 20 *stycznia*. Na kolei żelaznéj z Medyolanu do Monza, przejechało od 18 Sierpnia do 31 Grudnia z. r. (t. j. przez 4½,

miesięcy) 158218 podróżnych (35.142 osób miesięcznie). *Gazeta Medyolańska* z tego powodu z radością zwraca uwagę, iż od chwili otwarcia drogi téj, ani jeden nie zdarzył się przypadek nadzwyczajny.

Bukcharest 1 *stycz.* — Posłaniec siedmiogrodzki pisze: U nas wszystko na dawnéj stoi stopie, stan zdrowia zaspakajający. Według wiarogodnych źródeł, morowa zaraza trwa wprawdzie jeszcze dotąd w *Szumli*, *Warnie* i wsiach okolicznych, lecz mniéj daleko jest gwałtowną. Z radością donieść możemy że ta plaga Wschodu, wkrótce z Europy wygnaną będzie, jak przynajmniéj spodziewać się każą zapobiegające urządzenia, które obecnie dzięki Bogu, poczynili Turcy.

Sambuł. *Dostrzegacz Austryjaczki* z dnia 5 *stycznia*, zawiera następującą wiadomość z Konstantynopola pod d. 13 stycznia: Jego Wysok. Sułtan postanowił Mehmedowi Alemu na przypadek jego rzetelnego i prawdziwego poddania się, udzielić dożywocia na baszaliku Egipskim, i postanowienie to hatyszeryfem ogłosić, we wstępie którego, oznajmionem być ma, iż powodem do téj Jego Sułtańskiéj Mości decyzyi, była rada sprzymierzonych Mocarstw, mająca na celu nie tylko koniec sprawy, lecz także trwałość i korzyści powszechnego pokoju. W skutek tego postanowienia, wydane przez W. Wezyra instrukcye, Kommissarz porty Maslum Bej dnia 12 b. m. o godzinie 4 popołudniu odebrać mógł w przystani Marmariza, a parostatek Tabiri Bahri d. 17 b. m. miał je przywieść do Alexandryi.

OBWIESZCZENIE.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, podaje do wiadomości Publicznéj a mianowicie osób interessowanych:

1. Że licytacya na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: na śrebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, na sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym czasie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 17 lutego (1 Marca) r. b. i aż do czasu zupełnego onych wyprzedania codziennie od godziny 8 z rana do 1 z południa w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym, odbywać się będzie, życzący więc sobie nabycia rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżéj oznaczonem; wszelkie zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacone będą.

2. Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod licytacyą poddanych do dnia 8/20 Lutego r. b. oznaczonym został i dla tego interessowani, a mianowicie właściciele takowych fantów przed upłynieniem powyższego terminu do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

3. Że wszyscy którzy nie wykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie przyzwoitym, tyle jeszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes obojętnymi się staną iż nie będą korzystać z czasu wyżéj oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zostawionego, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongacyi przed dniem 8/20 Lutego r. b. nie dopełnią, sami sobie przypiszą winę gdy pomienione fanty niezawodnie sprzedane zostaną.

4. Aby się nikt z osób interessowanych niewiadomością o niniejszém obwieszczeniu w czasie wymawiać nie mógł takowe przez pisma publiczne jako to Gazetę Rządową, Warszawską, Codzienną, Poranną, Korrespondenda i Kuryera Warszawskiego trzykrotnie do wiadomości publicznéj podane, niemniéj przez przylepienie drukowanych Exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie po mieście przy odgłosie trąby ogłoszone zostanie.

W Warszawie d. 6/18 Stycznia 1841 roku.

p. o. Prezydenta *Grajbner.*

Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*